

Praca zbiorowa pod redakcją Mariana Malikowskiego i Zygmunta Seręgi. *Konflikty społeczne w Polsce*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 2000, t. 1 i 2, 753 s.

Rezensowana praca jest rzeczywiście monumentalnym zbiorem opracowań poświęconych problematyce konfliktu społecznego w Polsce lat 90. W dwóch tomach liczących w sumie ponad 700 stron druku zebranych zostało 59 opracowań, należących do różnych gatunków piśmiennictwa naukowego (redaktorzy dzielą je na trzy rodzaje: studia, komunikaty i eseje, dając temu wyraz – i słusznie – w podtytule całego wydawnictwa) przygotowane przez 63 autorów, reprezentujących środowiska akademickie z całej Polski. Wielka szkoda, że Redaktorzy nie zdecydowali się na umieszczenie informacji o przynależności instytucjonalnej przy nazwiskach autorów poszczególnych opracowań, gdyż dałoby to Czytelnikowi precyzyjną informację na ten właśnie temat. Niestety Czytelnik w tym przypadku skazany zostaje na stwierdzenie recenzenta, piszącego te słowa. Brak także informacji przy nazwiskach autorów dotyczących ich statusu w hierachii społeczności akademickiej, zmusza Czytelnika do uwierzenia recenzentowi na słowo, że oprócz uznanych osobistości środowiska socjologicznego (co oczywiście łatwe do zidentyfikowania), występują także młodzi adepci socjologii, wkraczający dopiero na ścieżkę rozwoju naukowego. Nierzadko publikacja w tym tomie jest właśnie w ich przypadku debiutem naukowym.

Bez wątplenia zagadnienie konfliktu społecznego, jakie leży u podstaw rozważań zawartych we wszystkich zgromadzonych w omawianej pracy tekstach, należy uznać za niezwykle trafnie dobrane. Gwałtowny i wielopłaszczyznowy typ zmiany społecznej, jaki obecnie doświadczamy w społeczeństwie polskim (jak i oczywiście w innych społeczeństwach tego regionu Europy) stanowi zarówno źródło, jak i manifestację wielu konfliktów społecznych, udział w których staje się doświadczeniem chyba wszystkich kategorii i grup istniejących w naszym społeczeństwie. Konflikty stają się więc istotnym elementem codziennego doświadczenia Polaków, jako jedna z podstawowych charakterystyk rzeczywistości, w której są zanurzeni. Redaktorzy niezwykle trafnie – moim zdaniem – wskazują na cztery wymiary analizy konfliktów, które powinny stać się przedmiotem refleksji we współczesnym społeczeństwie polskim. Pierwszym wymiarem jest słabość lub całkowity

brak adaptacji do nowych warunków i wyzwań, jakie niesie ze sobą dokonująca się w Polsce zmiana społeczna. Redaktorzy posługują się jeszcze (co prawda nadużywanym już pojęciem) „transformacji”, ale charakter ich wywodu nie pozostawia żadnych wątpliwości, o co im właściwie chodzi. Drugim aspektem jest wymiar strukturalny skoncentrowany na analizie konfliktu. Z tej perspektywy konflikt nabiera szczególnego wyrazu, jako że na stare sprzeczności bardzo często nakładają się już nowe, związane z przeobrażeniami struktury społecznej, z pojawianiem się nowych obszarów sprzeczności interesów, nowych koalicji pomiędzy różnymi elementami struktury społecznej. Jednocześnie w wielu przypadkach mamy do czynienia z trwaniem i nasilaniem się wręcz „starych” płaszczyzn sprzeczności i kontrowersji. Z kolei trzecim aspektem ujęcia konfliktu w prezentowanej pracy jest widzenie ich przez pryzmat dylematów – jak podkreślają Redaktorzy – pokapitalistycznych społeczeństw obywatelskich. Chodzi tutaj o kontrowersję między indywidualizmem a modelem społeczeństwa przesiąkniętego duchem kolektywizmu. Innymi słowy, jest to kwestia polegająca na rozstrzygnięciu, czy konflikty doświadczane we współczesnej Polsce (w dekadzie lat 90.) mają bardziej charakter sytuacji, których stronami są jednostki rywalizujące ze sobą w różnych wymiarach struktury i walczące o dostęp do rozmaitych dóbr i wartości, czy też raczej grupy albo wspólnoty broniące zagrożonych interesów. W tym momencie jedyne zdziwienie budzi użycie przez Redaktorów określenia „pokapitalistyczne” pod adresem współczesnego społeczeństwa polskiego, chyba że idą tu śladem Ralfa Dahrendorfa, który miano kapitalizmu ograniczał do dziewiętnastowiecznego czy wczesnodwudziestowiecznego społeczeństwa przemysłowego o gospodarce rynkowej. Ponadto, innym wymiarem tak ujętego społeczeństwa kapitalistycznego powinno być z pewnością odniesienie się do idei komunitaryzmu, o czym jednak w recenzowanej pracy nie ma ani słowa. I wreszcie czwarty aspekt – to wskazanie na brak w instytucjach pojawiających się w naszym społeczeństwie wielu elementów mechanizmów „ograniczających czy wręcz uniemożliwiających wybuchy niekontrolowanych konfliktów społecznych” (s. 9). To właśnie stwierdzenie świadczyłoby jednak o tym, że nie jesteśmy owym społeczeństwem pokapitalistycznym. Brakuje nam bowiem infrastruktury, która przyczynia się do „cywilizowania” konfliktów. Inna sprawa, czy owe mechanizmy o których wspominają Redaktorzy są rzeczywiście czynnikiem pozwalającym uniknąć takiego przejawiania się konfliktów, które prowadzi do uwidocznienia negatywnych zjawisk, zagrażających stabilności całego układu. Redaktorzy wspominają np. w tym kontekście zjawiska marginalizacji. Ale przecież istnieją one także w krajach wysokorozwiniętych, właśnie w owych społeczeństwach pokapitalistycznych, w których istnieje cała rozbudowana infrastruktura, mająca właśnie zapobiegać ich pojawieniu się. Niekiedy nawet wskazuje się, że to właśnie ta infrastruktura prowadzi do pogłębienia zjawisk marginalizacji, utrwalania rozmaitych negatywnych przejawów funkcjonowania społeczeństwa, nie powodując bynajmniej rozładowania czy likwidacji konfliktów. W literaturze np. niejednokrotnie obciąża się winą rozmaite programy socjalne i osłonowe za wykreowanie pokażnej grupy, żyjącej na marginesie współczesnego społeczeństwa, grupy ofiar państwa dobrobytu, czy wykreowanie całych segmentów społeczeństwa uzależnionych od opieki państwa i charakteryzujących się głębokim stanem swoistej wyuczonej bezradności.

Ten spór z Redaktorami książki pokazuje, że można w niej odnaleźć rozmaite twierdzenia prowokujące do dyskusji, co oczywiście świadczy na jej korzyść. Natomiast – jak sądzę – na niekorzyść jej trzeba wskazać, iż książka ta nie wydaje się być czytelnym odzwierciedleniem zarysowanej wyżej koncepcji Redaktorów. Zwracają oni bowiem uwagę na cztery – przedstawione wyżej – zasadnicze aspekty prezentowania problematyki konfliktów, dzieląc jednocześnie całą pracę na sześć części według innych nieco kryteriów, które odwołują się do podstawowych – by tak określić – zmiennych socjologicznych, takich jak: struktura, polityka, gospodarka, kultura, społeczność lokalna itp. Ponadto trzeba chyba wytknąć Redaktorom, iż przygotowany przez nich wstęp do całego opracowania jest cokolwiek zdawkowy. W tego typu opracowaniach, zawierających przecież kilkadziesiąt tekstów, rola redaktorskiej przedmowy, wykładającej jasno i bez ogródek filozofię konstrukcji całej książki, jawi się jako kwestia fundamentalna. Mówiąc bardziej dobitnie, wstęp redaktorski jest filtrem, przez który odbiera się zawartość całej książki. W omawianym przypadku czegoś takiego jednak, a wielka szkoda, zabrakło. Zabrakło po prostu próby powiązania perspektywy czterech wyróżnionych przez Redaktorów aspektów problematyki konfliktu z sześcioma częściami, z których składa się recenzowane opracowanie. Zabrakło więc prezentacji matrycy, przy pomocy której można byłoby prezentować i krytycznie omawiać całe bogactwo problemów, jakie zawiera omawiana praca.

Składająca się z dwóch tomów praca podzielona została na sześć części, z których każda zawiera teksty ulokowane – zdaniem Redaktorów – w zbliżonym obszarze problematyki. Część pierwsza, zatytułowana „Strukturalne źródła i płaszczyzny konfliktów społecznych”, zawiera dziewięć artykułów skupionych – w gruncie rzeczy – na trzech zasadniczych kwestiach. Najbardziej istotna jest kwestia struktury społecznej, stanowiącej zarówno tło jak i czynnik pojawiania się sytuacji konfliktowych. Ten aspekt uwypuklony przede wszystkim w artykułach Władysława Adamskiego, Janusza Sztumskiego, Daniela Markowskiego i Zdzisława Zagórskiego dodatkowo powiązany jest (i słusznie) z perspektywą dynamiki społecznej, podkreślającej istotność przeobrażeń struktury naszego społeczeństwa w ostatniej dekadzie XX stulecia. Problematyka ta uzyskuje ponadto interesujące poszerzenie w trzech przynajmniej różnych kierunkach. Kierunek pierwszy dotyczy koncepcji procesów dziejowych traktowany z perspektywy dylematów żywiowości i stanowienia. Pisze o tym w otwierającym cały tom szkicu Władysław Kwaśniewicz traktując proces zmiany ustrojowej w naszym kraju jako intencjonalny typ zmiany wywołujące jednak określone żywiowe reakcje. Innym kierunkiem poszerzenia typowej problematyki strukturalnej jest szkic Henryka Domańskiego poświęcony negatywnym aspektom indywidualizmu. Daje to interesujący materiał do przemyśleń na temat kształtujących się, w efekcie strukturalnych zmian systemów wartości i ich konfliktogennych efektów. Trzecie poszerzenie głównego wątku problematyki tej części pracy zawiera opracowanie Marka S. Szczepańskiego, poświęcone regionalnej analizie sytuacji konfliktowych na Górnym Śląsku w obliczu gwałtownych zmian ekonomicznych i politycznych.

Części drugiej swojej książki Redaktorzy nadali tytuł „Polityka jako źródło dynamiki konfliktów społecznych”. Takie sformułowanie sugeruje – moim zdaniem – swoiste pe-

goratywne rozumienie polityki. Nie jest ona – w tak naszkicowanej perspektywie – czynnikiem oddziaływania na rzecz wspólnego dobra, ale – właśnie wręcz przeciwnie – nośnikiem podziałów i sprzeczności w społeczeństwie. Część ta gromadzi osiem szczegółowych opracowań, skoncentrowanych na trzech zasadniczych kwestiach. Są to: 1) aspekt ideologiczny konfliktów społecznych; 2) działania związane z obsadzaniem najwyższych stanowisk w państwie (wybory prezydenckie); 3) bardzo różnorodne kwestie szczegółowe [związane z jednej strony z problematyką integracji europejskiej, z drugiej zaś z zagadnieniami dotyczącymi postaw wobec prawa czy też wyceny i odbioru produktów rolnych].

Opracowanie dotyczące ideologicznych aspektów konfliktów we współczesnym społeczeństwie polskim (s. 163–169) jest zdecydowanym niewypałem w ramach omawianego tomu. Uwypuklając wagę czterech najważniejszych nurtów ideowo-politycznych we współczesnej Polsce tj. narodowo-katolickiego, liberalnego, populistycznego oraz socjalistycznego ogranicza się – w gruncie rzeczy – do zdawkowych, publicystycznych rozważań, dotyczących prezentacji niektórych – ważnych według Autorki – nurtów polskiej polityki. Czytelnik nie znajdzie tutaj ani rzetelnego – właściwego analizom socjologicznym – powiązania pomiędzy procesami społecznymi a koncepcjami ideowo-politycznymi, ani nawet w miarę wyczerpującej prezentacji polskiej sceny politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem wymiaru ideologiczno-aksjologicznego. Podobnie niekorzystne wrażenie sprawia tekst poświęcony płaszczyznom oraz sposobom wyrażania konfliktów politycznych w Polsce po 1989 roku (por. s. 153–162). Mimo ambicji i prób – jak rozumiem – pewnej generalizacji Czytelnik nie znajdzie tu niestety żadnej koncepcji socjologicznej czy politologicznej, którą można byłoby wskazać jaką swoistą ramę teoretyczną dla omawianych sytuacji. Zdecydowanie lepsze wrażenie robią natomiast w tej części pracy pozostałe teksty, dotyczące konkretnych sytuacji tj. wyborów prezydenckich (s. 171–176), postaw wobec prawa (s. 205–218) – (choć tu przydałyby się z pewnością bardziej aktualne wyniki badań, albowiem te przedstawione przez Autora dotyczą pierwszej połowy lat 90.), czy wyceny i odbioru produktów rolnych (pośmiertna publikacja nieżyjącego już niestety Tadeusza Samulaka). Wszystkie one stanowią swoiste studia przypadków, ukazujące rozmaite wymiary konfliktów politycznych w naszym społeczeństwie. Do tej grupy należą też teksty poświęcone regionalnym wymiarom konfliktów politycznych (dotyczące Rzeszowa oraz dawnego województwa katowickiego), jak również konfliktu dzielącego polskie społeczeństwo na eurosceptyków i euroentuzjastów. Jednak w tym ostatnim przypadku rozważania Auterek koncentrują się tak naprawdę nie wokół konfliktu politycznego, związanego z procesami integrowania się Polski z Unią Europejską, ale rozmaitych – głównie kulturowych czy wręcz aksjologicznych – aspektów tych procesów. Wszystkie jednak teksty zgromadzone w tej części w sposób klarowny pokazują rolę rozmaitych decyzji politycznych (ustalenia Okrągłego Stołu, wybory, decyzje z zakresu interwencji w rolnictwie, proces integracji z Unią Europejską, itd.) jako czynnika powodującego pojawienie się różnorodnych konfliktów społecznych.

Z kolei część trzecia, zamykająca pierwszy tom omawianego opracowania zawiera 10 tekstów poświęconych ekonomicznym aspektom konfliktów społecznych. Podobnie jak

w części drugiej, można tutaj odnaleźć zarówno teksty poświęcone ogólnym zagadnieniom, jak i studia poszczególnych „przypadków”. Te ostatnie zresztą wyraźnie dominują. Rozważania wszystkich autorów, za wyjątkiem artykułu Kazimierza Doktora, poświęconego problematyce grup interesów i kultury negocjacji, zaliczyć trzeba właśnie do kategorii studiów rozmaitych przypadków, choć oczywiście prezentujących szerokie spektrum spraw związanych z przeobrażeniami gospodarczymi, zachodzącymi w naszym kraju. Problemy te wyraźnie koncentrują się w trzech obszarach: restrukturyzowanej gospodarki przemysłowej, kompleksu służby zdrowia i pracy socjalnej oraz rolnictwa. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęcony jest otwierający tę część recenzowanej pracy szkic Zygmunta Seręgi analizujący poczucie wykluczenia i deprywacji w środowisku rolników kontestujących politykę rolną władz państwa. Autorzy prezentujący rozważania dotyczące przeobrażeń gospodarki przemysłowej, skupiają się na różnorodnych aspektach tego procesu, omawiając m.in. miejsce strajku w sytuacjach konfliktowych, ukazując konflikty w restrukturyzowanych zakładach regionów opolskiego i rzeszowskiego, czy wreszcie zajmując się przypadkiem polsko-niemieckich spółek *joint venture*. Najbardziej interesujące wydaje się tu spostrzeżenie Autorki omawiającej strajk jako instrument w rozgrywaniu konfliktów społecznych, wskazujące na jego postępującą deprecjację w rezultacie częstego sięgania przez pracowników po ten właśnie rodzaj nacisku. Spośród artykułów poświęconych konfliktom w sferze służby zdrowia, pracy socjalnej oraz ubóstwa na uwagę zasługuje przede wszystkim opracowanie Lucjana Misia, poświęcone analizie sposobów prezentacji konfliktów w służbie zdrowia przez środki masowego przekazu. Autor w oparciu o przeprowadzone przez siebie badania zawartości programów telewizyjnych, próbuje dokonać ich ogólniejszej charakterystyki, uwypuklając przede wszystkim różnice pomiędzy telewizją publiczną i prywatną.

Część czwarta zatytułowana „Konfliktogenne skutki przemian wspólnot lokalnych” zawiera 11 kolejnych artykułów. Wątpliwości budzić może co prawda owa tytułowa „wspólnota lokalna”, jako że tak naprawdę teksty zamieszczone w tej części opracowania dotyczą przede wszystkim różnych aspektów konfliktów pojawiających się w dwóch typach środowisk społecznych, tradycyjnie w socjologii wyróżnianych i przeciwstawianych sobie tj. w środowisku miejskim i wiejskim. Zasadnicze ich przesłanie można sprowadzić do tezy, że oba typy środowisk (tj. zarówno miasto, jak i wieś) poddane presji zachodzących przeobrażeń generują rozmaite typy konfliktów. Pośród zamieszczonych artykułów zwracają na siebie przede wszystkim uwagę te, które prezentują szerszą perspektywę analizy problemu i ambicje konceptualno-teoretyczne. Widoczne jest to przede wszystkim w artykułach Pawła Starosty i Andrzeja Majera poświęconych odpowiednio konfliktowi lokalnemu oraz konfliktom miejskim. Pierwszy zaopatruje nas głównie w pewien schemat pojęciowy użyteczny do analizy konfliktów rozgrywających się w społecznościach lokalnych; podczas gdy drugi szkicuje zasadnicze płaszczyzny konfliktów rozgrywających się w miastach. Pierwszy nie posiada niestety żadnych odniesień do empirycznych przejawów konfliktów w społecznościach lokalnych w naszym kraju, drugi zaś odnosi się w sposób niezwykle zdawkowy i pobieżny do nowych konfliktów, związanych przede wszystkim z zagospodarowywaniem przestrzeni miejskiej w dzisiejszej Łodzi.

Sporo miejsca, więcej chyba aniżeli w innych częściach omawianej pracy, zajmuje problematyka wiejska. Poświęcone jej zostały aż cztery zamieszczone tu artykuły, obrazujące różne oblicza i wymiary konfliktów rozgrywających się w wiejskich społecznościach. Dotyczą one zarówno konfliktów wartości wokół różnego rozumienia „wiejskości” i „rolniczości” (o czym z perspektywy etnologicznej traktuje opracowanie Marii Wieruszewskiej), konfliktów będących rezultatem zachodzących na wsi przeobrażeń; sposobów postrzegania podziałów we współczesnym środowisku wiejskim, aż po konflikt między chłopstwem a władzą państwową, ukazywany poprzez podkreślenie jego socjo-kulturowych aspektów, konflikt, który – jak się okazuje – trwa nadal, mimo zmiany ustroju społecznego. W tym ostatnim przypadku chodzi chyba jednak – wbrew tytułowi opracowania nadanego mu przez autora – przede wszystkim o konflikt związany z brakiem odpowiedniej, ukształtowanej przez państwo infrastruktury, która służyłaby realizacji chłopskich interesów ekonomicznych.

Trzy kolejne artykuły poświęcone są empirycznym analizom problematyki społeczności miejskich. Dwa z nich skoncentrowane są na problematyce Rzeszowa prezentując zasadnicze konflikty społeczno-przestrzenne oraz sposoby ich postrzegania w tym właśnie mieście. Ambicje łączenia głębszej refleksji teoretycznej z analizami empirycznymi kryją się natomiast za opracowaniem wykorzystującym koncepcję konfliktów wypracowaną w środowisku szkoły chicagowskiej do analizy problemów społecznych miast śląskich. W świetle tego opracowania okazuje się, że analizowane problemy społeczne i ich przestrzenne rozmieszczenie są przejawem konfliktów, charakteryzujących strukturę społeczno-przestrzenną miasta.

Inny wymiar lokalnych konfliktów obrazuje artykuł poświęcony strategii rozwoju lokalnego. Autorka (Irena Machaj) wskazuje przede wszystkim na rolę różnorodnych interesów, związanych głównie z ekonomicznym wymiarem życia społecznego w kształtowaniu strategii rozwojowej społeczności lokalnej. Niedostateczne (czy jedynie „symboliczne” – jak pisze autorka) uwzględnianie tych interesów przez struktury samorządu nie sprzyja wypracowywaniu rozmaitych form rozwiązywania pojawiających się na ich bazie konfliktów. W efekcie utrudnia to samorządne organizowanie się społeczności, pozostawiając jako podmioty działań rozwojowych rozmaite instytucje samorządu lokalnego. Samorządowość nie przekuwa się zatem w samorządność, hamując zdecydowanie – co warto dodać, a czego Autorka niestety nie czyni – rozwój społeczeństwa obywatelskiego na poziomie lokalnym.

Dwie ostatnie części recenzowanej pracy poświęcone są w gruncie rzeczy problematyce kulturowych wymiarów konfliktu społecznego. Redaktorzy słusznie zdecydowali się na wyodrębnienie problematyki etnicznej spośród innych form konfliktu kulturowego z uwagi – jak mniemam – na dwa szczególne względy. Z jednej strony chodzi oczywiście o specyfikę tego typu konfliktów, mających niejednokrotnie za sobą bogate i różnorodne uwarunkowania historyczne, z drugiej zaś – o ich szczególną przekładalność na problematykę polityczną. Okazuje się bowiem, że np. konflikty polsko-ukraińskie czy polsko-litewskie w naszym społeczeństwie mogą rzutować i rzutują na stosunki między państwami (w relacji Polska – Ukraina czy Polska – Litwa). Innym aspektem owego polityczne-

go przełożenia są z pewnością reakcją opinii międzynarodowej uwrażliwionej szczególnie współcześnie na kwestię relacji etnicznych. Doświadczenie to w Europie wyznaczone jest przede wszystkim przez traumatyczne doświadczenia konfliktu na Bałkanach (najbardziej ostrej aktualnie postaci konfliktu etnicznego na „starym” kontynencie), jak również przez wzrost widoczności politycznych ruchów i ugrupowań, odwołujących się do rozmaitych odmian ideologii nacjonalistycznych. Wróćmy jednak do omówienia części poświęconej różnym wymiarom konfliktu kulturowego.

Wśród piętnastu zgromadzonych tu artykułów można wyodrębnić kilka wątków szczególnie zasługujących na uwagę. Do takich zaliczyłbym przede wszystkim analizy ukazujące rolę konfliktów międzypokoleniowych (jako swoistej postaci konfliktu kulturowego), konflikty związane z płcią, jak również wskazanie na rolę środków masowego przekazu, nadających szczególne kulturowe charakterystyki omawianym konfliktom. Nie brakuje tu także tekstów mających ambicje swoistych przyczynków do teorii konfliktu kulturowego.

Rozpoczynając od tej ostatniej kwestii chciałbym wskazać na artykuł Mariana Niezgody, w którym omawia on dylematy współczesnej kultury, stanowiące zasadniczą ramę konfliktów pojawiających się w tej płaszczyźnie życia społecznego. Autor przedstawia dwa zasadnicze rodzaje takiego konfliktu, który odpowiednio określa mianem konfliktu kulturowego oraz konfliktu w kulturze. Z pierwszą sytuacją mamy do czynienia, gdy obserwujemy rozmaite próby narzucania określonych wartości i norm jednym grupom przez inne. Nie jest ważne, czy są to cywilizacje, czy narody, czy też tylko społeczności metropolitarne usiłujące za wszelką cenę „ucywilizować” peryferie. Natomiast pojęcie konfliktów w kulturze zostaje w zasadzie przez Autora ograniczone do zjawisk i procesów zachodzących w obrębie określonej kultury narodowej, przede wszystkim po to, aby opisać i wyjaśniać odmienności międzygeneracyjne i subkulturowe.

Podobną chęć zaprezentowania ogólniejszej refleksji dotyczącej kultury spotykamy w rozważaniach Anny Karnat-Napieracz, Andrzeja Słabonia, Władysława Jachera i Pawła Napieracza. Pojawiające się w nich zagadnienia oddziaływania przeszłości na teraźniejszość i kształtowanie przyszłości, napięć i konfliktów, czy wreszcie pozytywnych skutków konfliktów kulturowych rysują nam obraz kultury jako dynamicznego układu, w którym normy i wartości służą zarówno jako instrument wyrażania grupowych preferencji i oczekiwań, jak i stanowią swoiste perspektywy postrzegania sytuacji społecznych, niejednokrotnie prowadzących właśnie do wybuchu konfliktów. W wymiarze jednostkowym kwestie te omawiane są przez Marzenę Barnat, wskazujące na rolę, jaką w konfliktach kulturowych odgrywa typ osobowości ich uczestników, oraz Wojciecha Miształa, rozważającego problem relacji pomiędzy moralnością poszczególnych jednostek a moralnością społeczną.

Szczególnym wątkiem, jaki pojawia się w rozważaniach dotyczących kulturowej problematyki konfliktu, jest rola środków masowego przekazu, a w szczególności telewizji. Kwestii tej dotyczą dwa teksty. Dorota Zuchowska wskazuje na rolę telewizji jako swiego katalizatora konfliktów, zaś Paulina Sekuła skupiając się na analizie reklamy telewizyjnej rozważa sposób ukazywania w nich kobiet przede wszystkim przez pryzmat tra-

dycyjnych ról społecznych, związanych z prowadzeniem domu. Kwestia dyskryminacji kobiet pojawia się także tutaj w innym tekście, którego autorka jest Halina Sekuła-Kwaśniewicz.

Ostatnią grupę spraw omawianych w tej części recenzowanej pracy stanowią kwestie młodego pokolenia, rozważane zresztą w różnych wymiarach. Znajdujemy więc tutaj i wskazanie na pozytywną funkcję konfliktów, sprzyjających tworzeniu nowych wartości i nowych sposobów życia młodzieży, i próbę analizy subkultur młodzieżowych ze wskazaniem, iż konflikty między nimi są bardziej istotne aniżeli np. konflikt na linii młodzież-dorośli, a przede wszystkim znakomite studium ks. Janusza Mariańskiego poświęcone konfliktom we współczesnej rodzinie polskiej i wreszcie tekst Mariana Filipiaka skupiony na zagadnieniach konfliktu pomiędzy rodzicami i dziećmi. Dwa pierwsze podkreślają, że obok tradycyjnego konfliktu międzygeneracyjnego (tj. na linii rodzice – dzieci) narastają także konflikty wewnątrz młodego pokolenia, związane m.in. z daleko posuniętą pluralizacją i fragmentaryzacją systemu wartości. W trzecim znajdujemy za to obszernie uwagi poświęconego kryzysowi rodziny współczesnej i jego rozmaitym uwarunkowaniom oraz przejawom. W ostatnim natomiast problematyka tych konfliktów rzucona zostaje na tło aktualnych przemian dokonujących się w Polsce, które stawiają pod znakiem zapytania m.in. tradycyjnie ukształtowane modele stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi.

Ostatnia część recenzowanej pracy – o czym już wspominałem – zawiera jedynie sześć tekstów poświęconych problematyce konfliktów etnicznych. Dwa z nich dotyczą relacji polsko-ukraińskich. Artykuł Mariana Malikowskiego poświęcony jest roli świadomości historycznej jako źródła konfliktów pomiędzy oboma narodami. W szkicu tym uzupełnionym imponującą listą bibliograficzną (ponad 100 pozycji!) Autor skupia się na próbie rekonstrukcji zasadniczych elementów dyskursu toczącego się przede wszystkim w środowisku bezpośrednich uczestników dramatycznej historii polsko-ukraińskiej (związanej przede wszystkim z okresem ostatniej wojny i bezpośrednio po niej następującego okresu), jak i historyków próbujących przełamać rozmaite treści utrwalone w pamięci poprzez prezentację rzetelnych danych naukowych. Wątek stosunków polsko-ukraińskich uzupełniony jest także artykułem Dariusza Wojakowskiego wskazującym na kluczową rolę religii w konflikcie etnicznym może ona stanowić zarówno zaostrzający jak i łagodzący komponent.

Dwa pozostałe teksty dotyczą kwestii tożsamości narodowej Polaków na Górnym Śląsku oraz konfliktu polsko-żydowskiego. Ten pierwszy autorstwa Jacka i Kazimiery Wodzów wskazuje na kryzys tradycyjnej polskiej tożsamości narodowej, określanej mianem „centralistycznej” i „romantycznej” oraz odżywanie tożsamości regionalnych. Autorzy podkreślają związek tak ujętych tożsamości ze strukturą i podziałem administracyjnym państwa, kładąc nacisk na potrzebę silniejszego zaznaczenia autonomii, charakteryzujących się wyższym poziomem tożsamości regionalnej. *De facto* jednak – jak słusznie podkreślają we wprowadzeniu Redaktorzy tomu – są to raczej kwestie quasi-etniczne, albo – co osobiście uważam za bardziej właściwe określenie – kwestie tradycji regionalnej ufundowanej na specyfice etnicznej tożsamości. Drugi tekst, który warto tutaj wymienić (autorem jego jest Jerzy Jestał), skupia się na pewnym specyficznym wymiarze konfliktu

polsko-żydowskiego, który autor określa mianem swoistej rywalizacji o pozyskanie statusu najważniejszej ofiary II wojny światowej. W tak ujętym konflikcie stronami są przede wszystkim Polacy (mam wątpliwość, czy wszyscy, i skłaniałbym się raczej do stwierdzenia, że chodzi tutaj szczególnie o ugrupowania nacjonalistyczno-prawicowe) oraz Światowy Kongres Żydów (także mam wątpliwość, czy nie chodzi tutaj bardziej o niektórych tylko jego działaczy). W każdym razie tekst może być interesującym przyczynkiem do zagadnienia instrumentalizacji Holocaustu, które stanowi element jednej z najbardziej nabrzmiałych a jednocześnie istotnych sytuacji konfliktowych widocznych obecnie w naszym społeczeństwie. Konflikt ten dotyczy – czego autor rozdziału nie czyni, a co warto chyba zaznaczyć – nie tylko takich jego stron, jakimi są Polacy i Żydzi, ale przeoruje także same środowiska polskie, stanowiąc niekiedy ważny przyczynek do toczonych aktualnie sporów ideowych i politycznych.

Na zakończenie chciałbym skoncentrować się na kilku wybranych walorach prezentowanej pracy. Pomijam w tym swoistym podsumowaniu rozmaite mankamenty, od których nie jest wolne żadne – zwłaszcza tak obszerne i w dodatku zbiorowe – opracowanie. Każdy czytelnik – jak sądzę – bez trudu takie mankamenty zlokalizuje i oceni. Bez względu jednak na ich ilość i charakter warto podkreślić, że powyższe tomy prezentują obszerny i wielowymiarowy obraz rozmaitych przejawów konfliktu we współczesnym społeczeństwie polskim. Już sam fakt zaprezentowania tak bogatego i zróżnicowanego zestawu problemów stanowić winien powód do sięgnięcia po tę lekturę przez wszystkich, którzy zajmują się zagadnieniami szeroko pojętej polityki społecznej. Ale to oczywiście nie wszystko. Daleko istotniejsze – moim zdaniem – są dwie inne kwestie. Z jednej strony mam tutaj na myśli unaocznienie konieczności łagodzenia sytuacji konfliktowych, po to aby nie przybierały one destrukcyjnych rozmiarów. Taki ich charakter poza wszelkimi innymi kosztami pogłębia też w sposób istotny koszty społeczne, związane z obniżeniem jakości życia. Z drugiej natomiast strony recenzowana praca wskazuje w zasadzie na niezbywalność konfliktów, na fakt, że niejako z istoty wbudowane są one w porządek społeczny, w jego najrozmaitsze wymiary. Politycy społeczni muszą zatem nabrać przekonania, że nadzieja na uniknięcie konfliktów jest bezpodstawnym i naiwnym oczekiwaniem. Mając przeświadczenie o nieuchronności konfliktów, możemy jednak uczyć się budowania najrozmaitszych strategii ich łagodzenia czy – idąc jeszcze dalej – wykorzystywania ich pozytywnego potencjału do zmian na lepsze. W budzeniu tego typu świadomości i w kształtowaniu tego typu postaw omawiana praca jawi się z pewnością jako wartościowy przyczynek.

Krzysztof Gortlach
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Socjologii